

Sygn. akt: III AUa 599/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Beata Michalska

SSO del. Dorota Załęska

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Łodzi

sprawy **W. B. (1) i A. K. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie ubezpieczenia,

na skutek apelacji W. B. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt: V U 116/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 599/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 grudnia 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że W. B. (1) jako pracownik u płatnika składek A. K. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012r. do 30 września 2012r., ponieważ zawarta umowa o pracę była pozorna i dlatego nieważna, a więc nie stanowi tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Odwołanie od tej decyzji wniósł W. B. (1) i A. K. (1).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił oba odwołania.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: W. B. (1) od 2008r. legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem pracy lekkiej, bez dźwigania, na stanowisku przystosowanym w zakładach pracy chronionej. W dniu 27 czerwca 2012r. W. B. (1) wykorzystał 182 dniowy okres zasiłkowy. Pobierał zasiłek chorobowy będąc ubezpieczony jako osoba prowadząca działalność gospodarczą (przewóz osób). Po tym okresie odwołujący był nadal niezdolny do pracy. Lekarz neurolog uznał go za niezdolnego do pracy od 24 czerwca 2012r. do 3 lipca 2012r. i od 4 lipca 2012r. do 15 lipca 2012r. Lekarz rodzinny uznał go za niezdolnego do pracy od 15 sierpnia 2012r. do 28 sierpnia 2012r., lekarz ginekolog od 5 września 2012r. do

18 września 2012r., a lekarz rodziny od 19 września 2012r. do 24 września 2012r. W. B. (1) pozostaje po opieką lekarza neurologa od 2010r. Zwolnienie lekarskie od dnia 28 kwietnia 2012r. zostało wystawione w związku ze skutkami wypadku komunikacyjnego. Odwołujący nie był zdolny do pracy jako kierowca TAXI. W dniu 1 lipca 2012r. W. B. (1) i A. K. (1) podpisali umowę o pracę na czas określony do dnia 30 września 2012r. Umowa przewidywała pełny wymiar czasu pracy na stanowisku robotnika budowlanego za wynagrodzeniem 1800 zł miesięcznie. W trakcie kontroli ZUS w listopadzie 2012r. A. K. (1) nie dysponował pełną dokumentacją związaną z zatrudnieniem W. B. (1). Później złożył listy obecności, a do odwołania zaświadczenie neurologa z dnia 29 czerwca 2012r. o zdolności odwołującego do pracy na stanowisku „pomocnika w firmie budowlanej”. W dniu 31 lipca 2012r. W. B. (1) został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 lipca 2012r. W dniu 31 lipca 2012r. W. B. (1) zawiesił działalność gospodarczą i podjął ją od października 2012r.

A. K. (1) prowadzi zakład budowlany. W lipcu 2012r. ocieplął budynek w M.. Zatrudnił wówczas trzech pracowników: B. Ł. (1), K. Z. i R. S.. Pierwszy pracował do 18 lipca 2012r. i wykonywał oprócz prac budowlanych również prace kierowcy wożąc pracowników i właściciela na miejsce pracy. Budowa w M. trwała do połowy września.

W tak ustalonym stanie faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Powołał się na treść art. 6, art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 kc. Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznał, że umowa o pracę z dnia 1 lipca 2012r. jest pozorna i dlatego nieważna. Co za tym idzie nie stanowi tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Strony nie zamierzały realizować jej postanowień, a jedynym determinantem ich zachowań był zamiar ułatwienia odwołującemu dochodzenia zasiłków chorobowych w związku z problemami zdrowotnymi z jakimi się borykał. Sąd Okręgowy zauważył, że W. B. (1) nie potrafił wskazać na czym polegała jego praca, gdy pracował. Nie potrafił też precyzyjnie określić, gdzie znajdują się M., choć tam miał zasadniczo pracować. Ponościł koszty używania swojego samochodu do celów służbowych, zatem jeśli codziennie miałby pokonywać trasę z O. do M., tj. 90 km, to odbywałoby to się na granicy opłacalności. Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że zatrudnieni pracownicy różnili się co do marki samochodu, którym odwołujący miał ich wozić do pracy w M.. Świadek Z. zeznał, że był to samochód Passat a świadek S., że C.. Ponadto ten ostatni świadek zeznał, że B. do M. przyjeżdżał wówczas, gdy świadek zgłosił szefowi braki materiałowe. Świadek Z. zeznał, że B. dowiózł go do pracy 3 razy, bo tylko tyle pracował w lipcu u K., a z listy obecności wynika, że świadek pracował u A. K. (1) przez cały lipiec, sierpień i wrzesień 2012r. Powyższe oznacza, że listy obecności zostały stworzone na potrzeby niniejszego postępowania. Zeznania tych świadków nie korespondują z zeznaniami odwołujących. A. K. (1) zeznał, że W. B. (1) pracował jako pomocnik murarza w M., a W. B. (1), że dowoził pracowników oraz materiały budowlane do M. swoim samochodem osobowym. Ponadto w spornym okresie W. B. (1) nie był zdolny do pracy na stanowisku kierowcy TAXI. Odwołujący nie potrafił wyjaśnić dlaczego nie wykonywał pracy określonej w umowie, skoro pracodawca zeznał, że taką pracę wykonywał.

Apelację od powyższego wyroku wniósł W. B. (1).

Zarzucił nierozpatrzenie jego odwołania od decyzji nr (...), nieprawdziwość faktów, które podał Sąd i posługiwanie się przez Sąd sfałszowanymi dowodami ustalonymi przez ZUS, bezprawne postępowanie ZUS.

W uzasadnieniu podał, że Sąd uwzględnił orzeczenie o niepełnosprawności, które było wydane do 12.03.2010r., że działalność gospodarczą zawiesił tylko na jeden miesiąc sierpień 2012r., a od września ją wznowił, że samochodem z pracownikami jeździł Ł., a potem S., a on sporadycznie. Generalnie, to dowoził materiał budowlany do M. i woził szefa, ale to dopiero od 15 lipca 2012r. Różnica w zeznaniach świadków co do marki samochodu jest bez znaczenia. Ograniczenie do pracy kierowcy miał tylko do 15 lipca 2012r. i do tego dnia ani towaru, ani ludzi nie woził, bo do 19 lipca 2012r. zajmował się tymi pracami Ł.. Był pomocnikiem w firmie budowlanej, bo pomagał dostarczać towar, a w razie potrzeby dowoził ludzi na budowę i szefa na kontrolę. Do apelacji załączył ksero mapy na okoliczność odległości pomiędzy O., a M. i wskazując, że Sąd podał złą odległość. Odległość ta, to nie 90 km w obie strony, a 78 km.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle powyższego przepisu podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. Pracownikiem zostaje się natomiast przez nawiązanie stosunku pracy. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się m. in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejną cechą tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa o pracę z dnia 1 lipca 2012r. zawarta pomiędzy A. K. (1) a W. B. (1) nosi cechy umowy pozornej, zawartej jedynie w celu uzyskania świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, iż w okresie od 1 lipca 2012r. do 30 września 2012r. W. B. (1) faktycznie świadczył pracę określoną w tej umowie na rzecz A. K. (1).

O pozorności danej umowy decydują okoliczności wynikające z art. 83 § 1 k.c., okoliczności które muszą występować w momencie składania przez strony oświadczeń woli. Czynność prawna pozorna charakteryzuje się trzema elementami, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Ponadto, aby uznać czynność prawną za pozorną adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na złożenie tego oświadczenia jedynie dla pozorów. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 2012 roku (II UK 14/12 LEX nr 1216864) podkreślił, że jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, to taką umowę należy potraktować jako zawartą dla pozorów i przez to nie mogącą stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

W przedmiotowej sprawie ocenie podlega ważność umowy o pracę z dnia 1 lipca 2012r. Jak wynika z treści powyższej umowy o pracę A. K. (1) zatrudnił W. B. od dnia 1 października 2012r. na stanowisku pracownika budowlanego. Sam A. K. (1) zeznał, że miał potrzebę zatrudnienia pracownika na stanowisku pomocnika murarza na budowie w M.. A zatem ustalić należało, czy strony w dniu podpisania umowy miały zamiar realizacji umowy, czyli czy zamiarem stron było świadczenie przez W. B. (1) pracy na stanowisku pomocnika murarza i czy praca ta była w rzeczywistości od 1 lipca 2012r. do 30 września 2012r. świadczona. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie ustalenie. Sąd Okręgowy dokonując kontroli zaskarżonej decyzji ZUS uznał, że W. B. (1) faktycznie nie świadczył pracy określonej w umowie o pracę i wobec tego stwierdził, że strony zawarły pozorną umowę o pracę, stosunek pracy w rzeczywistości nie zaistniał, a co za tym idzie nie powstał tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Sąd Okręgowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena ta nie nosi cech dowolności.

Jak wynika z zeznań W. B. (1) złożonych w organie rentowym, odwołujący miał zostać zatrudniony w charakterze pomocnika murarza i z dniem 1 lipca 2012r. podjął pracę w charakterze pomocnika murarza. K. nie wymagał zaświadczenia o zdolności do pracy w tym charakterze. Nie musiał mieć specjalnego przygotowania zawodowego, bo prace, które wykonywał należały do prac pomocniczych przy budowie. Pracował od 1 lipca 2012r. do 15 sierpnia 2012r. w M., od poniedziałku do soboty, od 7.00 do 15.00. Swoje przybycie do pracy potwierdzał na liście obecności. Przed Sądem Okręgowym W. B. zeznał natomiast (zapis elektroniczny protokołu), że jeździł TAXI oraz, że jest iwalidą

II stopnia. Nie mógł pracować jako kierowca z uwagi na omdlenia i zakaz takiej pracy od neurologa, dlatego zaczął poszukiwać innej pracy. Od 1 lipca 2012r. podjął pracę na budowie w M., gdzie był ocieplany blok mieszkalny. Na pytanie sądu, czy pracował fizycznie jako pomocnik murarza odwołujący odpowiedział, że dowoził kołki, styropian i woził szefa, ale jako pomocnik murarza nie pracował. W apelacji natomiast podał, że do 15 lipca 2012r. miał ograniczenie do pracy kierowcy i do tego dnia ani towaru, ani ludzi nie woził, bo do 19 lipca 2012r. zajmował się tymi pracami Ł.. Sam więc odwołujący przyznał, że nie pracował na budowie jako pomocnik murarza oraz, że do 15 lipca 2012r. nie woził towaru. Oczywisty jest zatem wniosek, że odwołujący nie podjął i nie wykonywał pracy w ramach zawartej umowy o pracę od dnia 1 lipca 2012r. Z uwagi na podniesione w apelacji zarzuty przytoczyć też trzeba, że na pytanie sądu o odległość od O. W.. do M. W. B. odpowiedział, że jakieś 6 km za O. oraz, że podjął działalność gospodarczą w październiku.

Jak wynika z kolei z zeznań A. K. (1), złożonych w organie rentowym, nie przedstawił W. B. (1) pisemnego zakresu obowiązków. Ustnie natomiast przekazał, że do obowiązków w/w należy, zgodnie z umową o pracę, pomoc przy murarzu. W. B. nie musiał mieć kwalifikacji jako pomocnik murarza. Został zatrudniony na czas choroby B. Ł. (1). W. B. (1) pracował od 1 lipca 2012r. codziennie od poniedziałku do soboty, od 7.00 do 15.00 w charakterze pomocnika murarza, a prace budowlane odbywały się w M.. Do pracy pomocnika murarza nie potrzeba kwalifikacji, wystarczą chęci. Płatnik składek wiedział o problemach zdrowotnych W. B.. W. B. został zgłoszony do ubezpieczenia dopiero 31 lipca 2012r. przez nieuwagę księgowej. Przed Sądem Okręgowym płatnik składek zeznał (protokół elektroniczny), że zajmuje się przede wszystkim ocieplaniem domów oraz, że potrzebował pracownika, który pomoże murarzowi. Murarz pracował na górze, a pomocnik miał pracować na dole. W. B. miał podać towar na rusztowanie, wciągnąć styropian. Potrzeba zatrudnienia pojawiła się w połowie lipca do pracy w M.. W. B. miał też go wozić, gdyby była taka potrzeba i sam miał płacić za paliwo. W. B. pomagał Ł., Z. i S.. Na pytanie Sądu o czas pracy W. B., A. K. zeznał, że W. B. nie miał ustalonego czasu pracy. Potem zeznał, że W. B. pracował od 7 na budowie, bo był potrzebny na budowie oraz, że W. B. dowoził pracowników na budowę do M. z O. W..

Świadek B. Ł. (1) zeznał w organie rentowym, że pracował u A. K. (1) jako murarz, 15 lipca 2012r. uległ wypadkowi, ale wcześniej widział W. B. (1) 2-3 razy na budowie w M. w trakcie pracy jako pomocnika murarza. Wie też, że podczas jego choroby W. B. (1) zastępował go.

Przed Sądem Okręgowym zeznał, że widział 2-3 razy W. B. na budowie jak przywiózł szefa, ale nie pamiętał, na której budowie. Zeznał ponadto, że bezpośrednio na budowie z odwołującym nie pracował, a po jego odejściu na zwolnienie, na budowie pozostał murarz i pomocnik murarza.

Świadek R. S. zeznał przed Sądem Okręgowym, że pracuje u A. K. (1) jako murarz. Latem 2012r. pracował w M.. Poznał W. B. jak W. B. przywiózł styropian i kołki na budowę w M.. Przywoził materiały kilka razy, przywiózł też szefa. Do pracy woził go Ł. i świadek nie pamiętał, kto woził go po tym jak Ł. poszedł na zwolnienie. Później świadek zeznał, że "było coś takiego", że W. B. przywiózł go do pracy. Praca w M. trwała ok. 1,5 miesiąca i więcej już W. B. nie widział.

Świadek K. Z. zeznał przed Sądem Okręgowym, że pracuje u A. K. jako pomocnik murarza B. Ł.. W. B. woził pracowników z O. do M. i na budowie nie pracował. Dowoził tylko towar samochodem Passat. 3 razy przywiózł go do pracy. Kilka razy widział go na budowie.

Z powyższych zeznań wynika w sposób jednoznaczny, że strony w dacie podpisywania umowy o pracę wiedziały, że W. B. (1) pracy określonej w umowie o pracę wykonywać nie będzie. Powyższe zeznania dowodzą także i tego, że od dnia 1 lipca 2012r. W. B. (1) faktycznie ani pracy pomocnika murarza, ani żadnej innej w ramach stosunku pracy nie świadczył. A. K. (1) zeznał, że zatrudnił W. B. (1) na stanowisko pomocnika murarza, bo taka była potrzeba na budowie w M. oraz, że W. B. pracował tam od 7 do 15, codziennie od poniedziałku do soboty, a jego praca polegała na podawaniu materiałów budowlanych na rusztowanie. Tymczasem z zeznań pracujących na tej budowie świadków, a także z zeznań samego W. B., ale dopiero tych złożonych przed Sądem wynika, że takiej pracy nigdy nie wykonywał.

Zeznania odwołujących i świadków z uwagi na wykazane powyżej sprzeczności nie mogą stanowić podstawy do ustalenia, że strony zawarły ważną umowę o pracę i realizowały ją od dnia 1 lipca 2012r. Podstawą do takich ustaleń nie

może być też dokumentacja pracownicza, bowiem nie znajduje ona potwierdzenia, co do faktu świadczenia pracy, w pozostałym materiale dowowym. Ponadto podnieść należy, że w dniu podpisania umowy o pracę, W. B. był niezdolny do pracy, co wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, a niezdolność ta trwała do 15 lipca 2012r. Ponownie stał się niezdolny do pracy od 15 sierpnia 2012r. do 28 sierpnia 2012r., a następnie od 5 września 2012r. do 24 września 2012r., a A. K. (1) nie zatrudnił nikogo na jego miejsce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak jak i w ocenie Sądu Okręgowego, strony zawarły pozorną umowę o pracę. Od samego początku nie miały zamiaru realizować praw i obowiązków wynikających z tej umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że W. B. nie wykonywał też jako pracownik pracy polegającej na dowożeniu pozostałych pracowników na budowę do M.. Po pierwsze nie takie były jego obowiązki pracownicze, skoro z jego zeznań jak i z zeznań płatnika składek wynika jednoznacznie, że miał pracować na budowie przy murarzu, a po drugie trafnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na rozbieżności w zeznaniach świadków co do marki samochodu, którym mieli być dowożeni do pracy oraz nieznaną odległości z O. do M.. Na pytanie Sądu Okręgowego o odległość pomiędzy O., a M., W. B. zeznał, że odległość pomiędzy O., a M. wynosi ok. 6 km podczas, gdy faktycznie odległość ta wynosi ok. 20 km. a najkrótsza odległość z O. do M., to 45 km, co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy.(por. www.targeo.pl/). Ponadto podkreślić należy, że świadek S. nie mógł sobie przypomnieć, kto dowoził go do pracy, gdy Ł. poszedł na zwolnienie lekarskie.

Nie świadczą też o wykonywaniu pracy w ramach umowy o pracę z dnia 1 lipca 2012r. zeznania świadków, że widzieli W. B. 3 razy na budowie w M.. Z pewnością obecność ta, jeśli nawet była, nie jest wykonywaniem pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pomocnika murarza w okresie od 1 lipca 2012r. do 30 września 2012r. Z tych też powodów nie jest wykonywaniem umówionej między stronami pracy kilkukrotne przywiezienie A. K. (1) do M..

Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego, niepodważonych skutecznie przez apelującego wynika, że W. B. (1) nie wykonywał od 1 lipca 2012r. do 30 września 2012r. pracy pomocnika murarza, bo brak dowodów potwierdzających faktyczne jej wykonywanie. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że odwołujący nie zawarł umowy w celu świadczenia pracy i, że od 1 lipca 2012r. do 30 września 2012r. nie świadczył pracy jako pracownik. Celem tej umowy, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. pozorna umowa o pracę dotknięta jest nieważnością i jako taka nie może skutkować objęciem odwołującego się ubezpieczeniem społecznym pracowników. (por. Wyrok Sądu Najwyższego 2009-06-05, I UK 21/09, O.: Monitor Prawa Pracy rok 2010, Nr 2). Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu pracowników, a więc osób rzeczywiście zatrudnionych, a nie tych, które tylko umowę podpisały.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 kpc orzekł jak w sentencji.